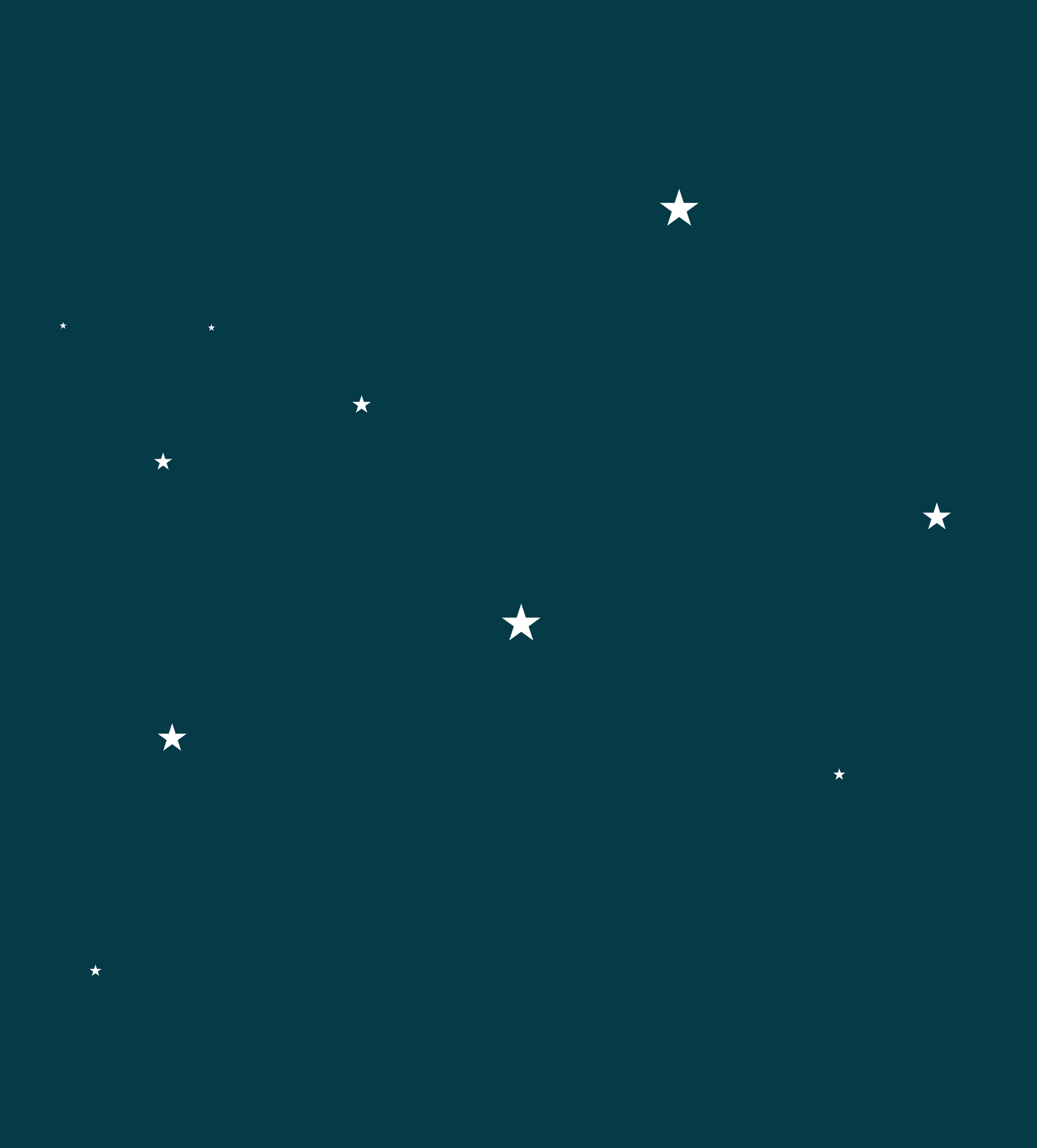


***Sen Alicji***  
***czyli jak działa mózg***



# Sen Alicji



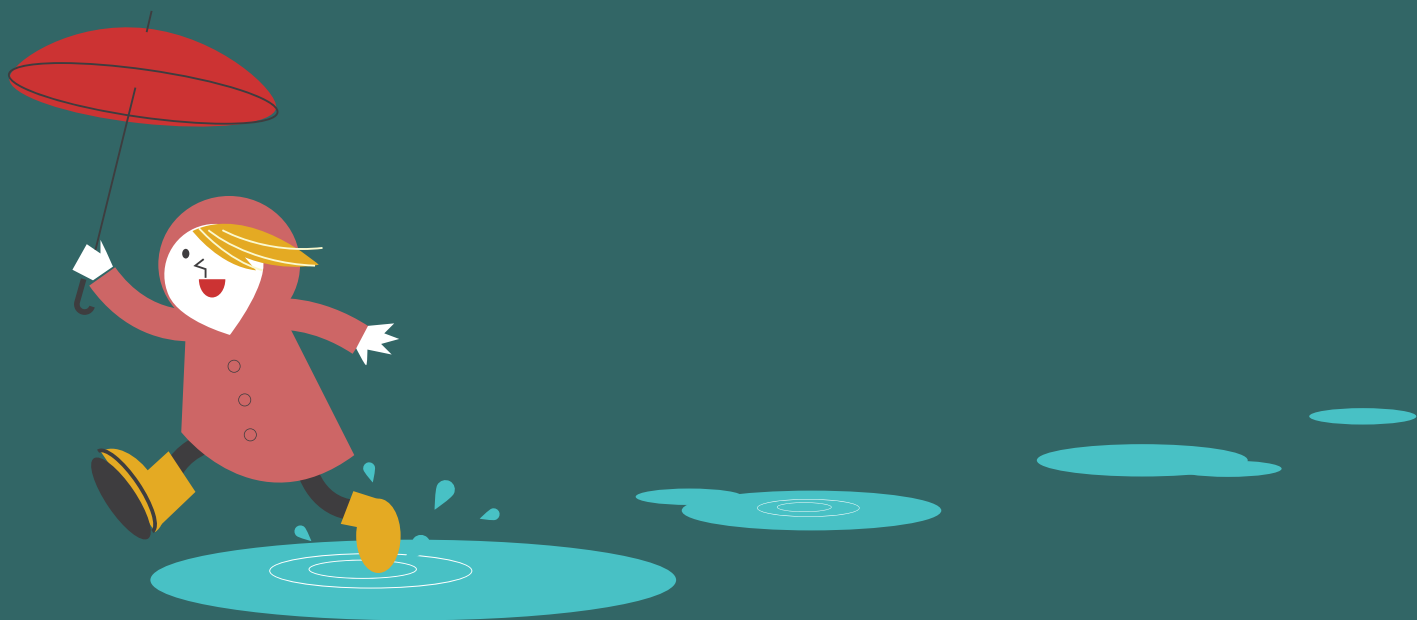
*czyli jak działa mózg*

prof. Jerzy Vetulani

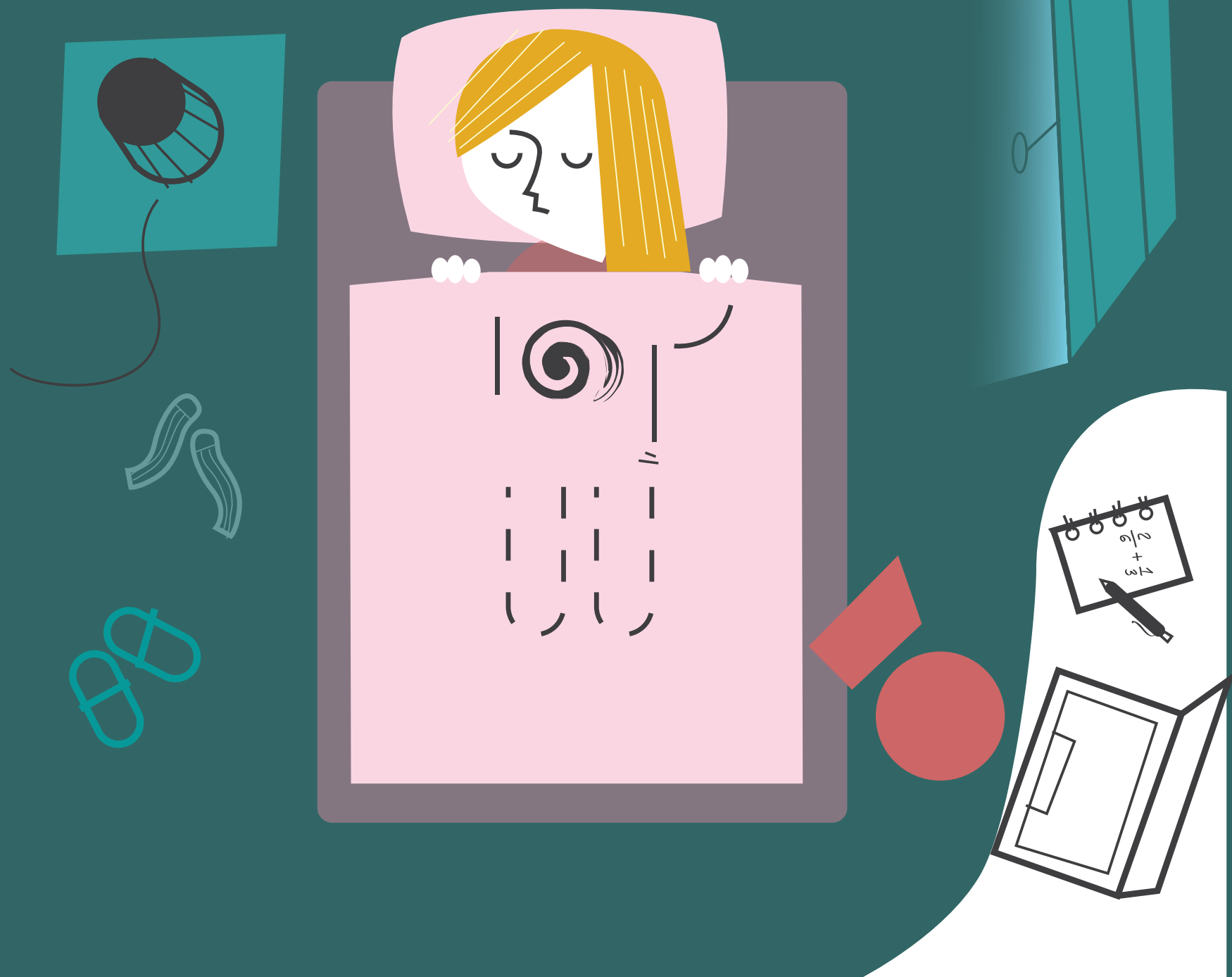
Maria Mazurek Marcin Wierzchowski

MANDO

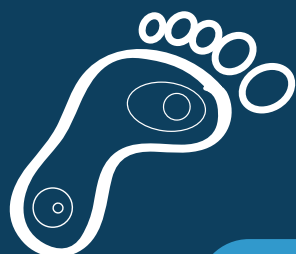
Alicja śpi. Nic dziwnego – to była pracowita niedziela. Włożyła mnóstwo sił (naprawdę mnóstwo!) w skakanie przez kałuże, szukanie żab, zbieranie śliwek z drzewa i, niestety, w odrabianie zadania z matematyki. Na sam koniec dnia poczytała jeszcze na dobranoc Adasiowi (Adaś to jej młodszy brat) bajki, bo słyszała, że czytanie na głos małym dzieciom pomaga im rozwijać mózg. A potem sama zasnęła jak dziecko, czyli od razu i snem głębokim.



Gdy śpimy, odpoczywając po całym dniu, nasze narządy – czyli to wszystko, co mamy w środku ciała – pracują dalej, jak w wielkiej fabryce. Niektóre, owszem, nieco zwalniają, inne pracują w trochę innym trybie, ale prawda jest taka, że gdy my śnimy o niebieskich migdałach (albo o czymkolwiek innym), w naszej prywatnej, wewnętrznej fabryce nie ma miejsca na lenistwo.



A jeśli mowa o snach... Narządy Alicji prowadzą właśnie żarliwą dyskusję, który z nich jest najważniejszy. Kłótnię wywołało serce, zawsze aroganckie i przekonane o tym, że jest najważniejsze. Tę nieskromność trzeba mu wybaczyć: przez wiele, wiele stuleci ludzie uważali, że to w sercu mieszkają uczucia, takie jak miłość, i że to dzięki niemu jesteśmy, jacy jesteśmy.

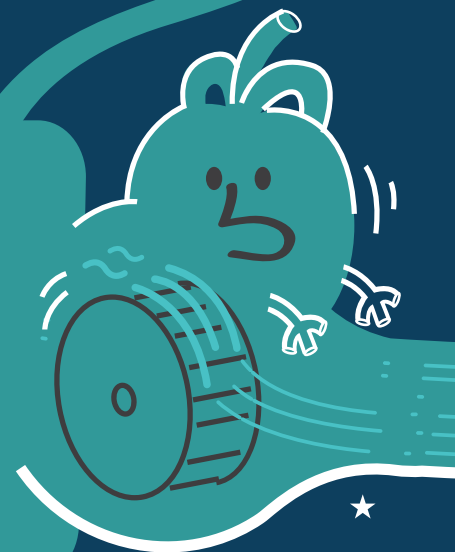


Koniec z twoją dominacją! – krzyknęły do serca **jelita**. – Może i kiedyś wierzono, że jest w tobie coś magicznego, ale nie z nami takie numery. Wiemy przecież, że jesteś tylko jednym z wielu mięśni!



**Serce** poczuło się urażone.

Może i jestem tylko jednym z wielu mięśni, ale za to tym najważniejszym, który pompuje krew. Nie mogę pozwolić sobie ani na kilka sekund przerwy: ciągle tylko się kurczę i rozkurczam, tak żeby przeze mnie – i przez całe ciało Alicji – przepływała cały czas krew. A przecież to krew, którą wprowadzam w ruch, odżywia ciało, wszystkie narządy i poszczególne komórki, rozprowadzając tlen, witaminy, cukier, tłuszcze i różne inne substancje niezbędne do życia oraz hormony. Jak więc, jelita, śmiecie mnie obrażać?! Co wnosicie do tej fabryki oprócz tworzenia śmierdzącej kupy?





Bez nas krew, którą tak się chwalisz, byłaby bezwartościowa, bo nie miałaby tych wszystkich składników odżywczych! – zachnęły się jelita. To do nas trafia wszystko, co zje Alicja; to my wybieramy ze strawionego pokarmu to, co jest potrzebne, i posyłamy do krwi. A dopiero z niepotrzebnych resztek tworzymy kupę.

Wtedy do rozmowy wtrąciły się **pluca**:  
Hola, hola! To my w takim razie jesteśmy jeszcze ważniejsze. Bo od czego szybciej się umiera: z braku powietrza czy pokarmu? Wiadomo, że prędzej człowiek się udusi, niż zagłodzi.

Żyła, przez którą płynie krew

A to my dostarczamy do krwi tlen. Skoro zatem jelita są ważniejsze niż serce, a my ważniejsze niż jelita, to my jesteśmy najważniejsze w ogóle!



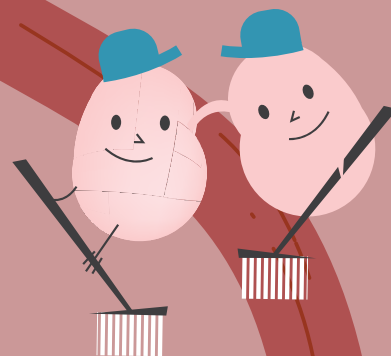
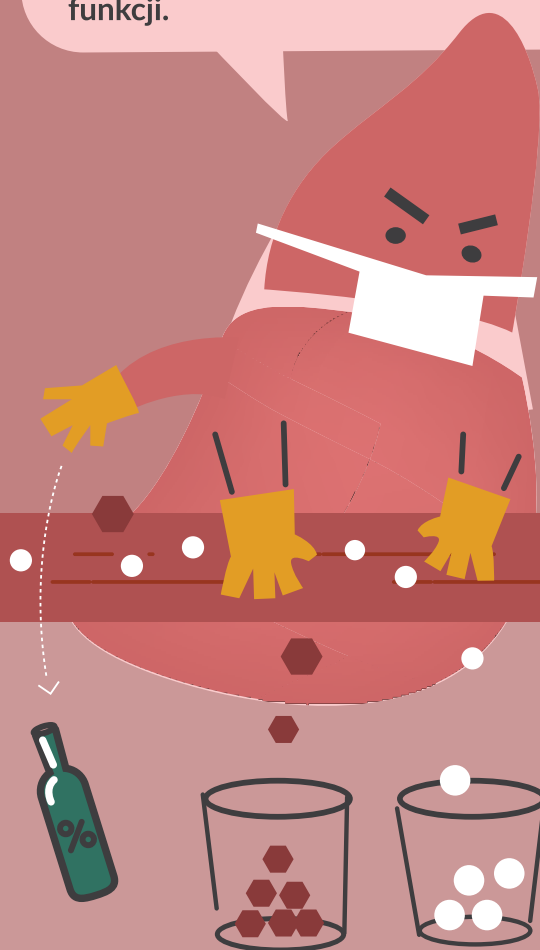
Z tym znowu nie zgodziła się **wątroba**, która stwierdziła, że to przecież ona zamienia jedzenie i tlen w energię, dzięki której Alicja funkcjonuje.

A oprócz tego, moi drodzy, spełniam w ciele jeszcze bardzo wiele ważnych funkcji.

Jestem spiżarnią, w której gromadzę cukier i zapas witamin, oraz „odtruwaczem” całego ciała – neutralizuję (czyli unieszkodliwiam) substancje toksyczne, leki, alkohol. Oprócz tego tworzę żółć, bez której ciało nie poradziłoby sobie z trawieniem tłustego jedzenia.

Do dyskusji włączyły się również obie **nerki**.

Krew przecież się brudzi. Bez nas szybko przestałaby się do czegokolwiek nadawać!





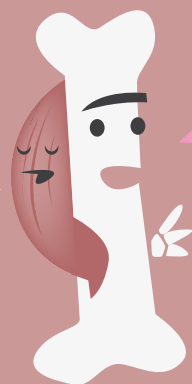
## Mięśnie



Serce jest jednym z nas, ale pozostałe mięśnie są równie ważne: dzięki nam Alicja może się ruszać, jeść, oddychać i sikać.

## Szkielet

No kurczę, racja...



Bez nas, czyli wszystkich kości, mięśnie byłyby kupą mięsa, i tyle. Zresztą, tylko my jesteśmy właściwie nieśmiertelne – wiele lat po śmierci człowieka jego kości wciąż mogą być w dobrym stanie.

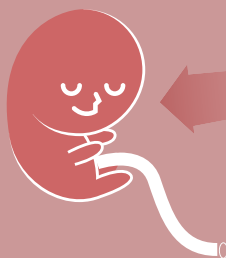
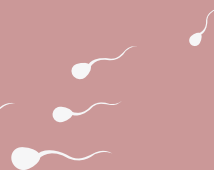
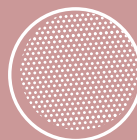
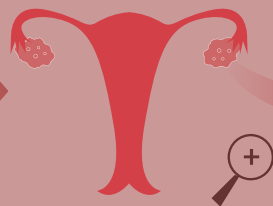
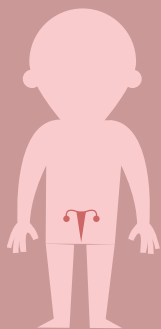


Bo skąd wiesz, jak wyglądam?



Phi, kości twierdzą, że są nieśmiertelne? Jedynymi organami, które zapewniają prawdziwą nieśmiertelność, jesteśmy my – **zachnęły się jajniki**. – Produkuje komórki jajowe, które w przyszłości, jeśli Alicja zechce mieć dzieci, połączą się z plemnikiem jej chłopaka. I z tego połączenia powstanie nowy człowiek.

## Jajniki



To my sprawiamy, że ludzie mogą mieć dzieci, że ich dzieci też mogą mieć dzieci, a dzieci ich dzieci – swoje dzieci. To my umożliwiamy przekazywanie genów następnym pokoleniom.